

Sygn. akt I UZ 72/17

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Halina Kiryło (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J.M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.

o wysokość zadłużenia z tytułu składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 marca 2018 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Ł.

z dnia 22 sierpnia 2017 r., sygn. akt III AUa .../16,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Ł. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 12 marca 2016 r. oddalił odwołanie J.M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 8 maja 2015 r., którą określono należności J.M. z tytułu nieopłaconych składek w łącznej kwocie 6.179,31 zł, w tym na: ubezpieczenie społeczne za okres marca 2007 r. w kwocie 17,59 zł z odsetkami za zwłokę wysokości 17 zł oraz na ubezpieczenie zdrowotne za okres od stycznia 2012 r. do kwietnia 2014 r. w kwocie 5.251,72 zł a odsetkami za zwłokę w wysokości 893 zł.

Na skutek apelacji odwołującego się oraz wniesionego przez niego zażalenia na postanowienie o kosztach procesu, Sąd Apelacyjny w Ł. wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2017 r., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej (pkt 1) oraz uchylił zaskarżone postanowienie (pkt 2).

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, a ponadto wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Apelacyjny stwierdził, że kwestia sporna w sprawie sprowadza się do ustalenia, czy i w jakim zakresie odwołujący się posiada zadłużenie w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za marzec 2007 r. oraz na ubezpieczenie zdrowotne za okres od stycznia 2012 r. do kwietnia 2014 r.

Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił, skąd się wzięła zaległość składkowa na ubezpieczenie społeczne za marzec 2007 r. na kwotę na kwotę 17,59 zł. Sąd Okręgowy oparł się wyłącznie na twierdzeniach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Według organu rentowego, zgodnie z deklaracją rozliczeniową na ubezpieczenia społeczne za marzec 2007 r. skarżący winien zapłacić kwotę 548,27 zł (po korekcie nienależnych składek na ubezpieczenia chorobowe za ten miesiąc), tymczasem zapłacił tylko 519,51 zł, a zatem różnica do zapłaty wynosi 28,76 zł. Zakład Ubezpieczeń Społecznych twierdzi jednak, że na poczet zaległości zaliczył nadpłaty z poprzednich miesięcy. Tymczasem w aktach sprawy brak jest rozliczenia konta ubezpieczonego, umożliwiające ustalenie, czy niedopłata faktycznie istnieje. Nie ulega wątpliwości, że co do marca 2007 r. zachodzą rozbieżności pomiędzy złożoną przez odwołującego się deklaracją a dokonaną wpłatą. Jeżeli jednak na koncie skarżącego istniały nadpłaty za poprzednie miesiące, to należało zbadać, kiedy i z jakiego tytułu powstały one i dokonać rzetelnego rozliczenia konta skarżącego. Fakt, że po upływie 8 lat od daty powstania obowiązku zapłaty składek Zakład Ubezpieczeń Społecznych dopatrył się stosunkowo niewielkiej niedopłaty na ubezpieczenia społeczne odwołującego się, nie zwalnia Sądu z obowiązku rzetelnego zbadania, czy dług rzeczywiście istnieje, zwłaszcza że jak twierdzi

skarżący, na grudzień 2007 r. zaległość składkowa wynosiła „0”. Zachodzi zatem potrzeba załączenia do akt sprawy deklaracji rozliczeniowych co najmniej z 2007 r. oraz dowodów wpłat, ewentualnie wydruku komputerowego z systemu informatycznego ZUS pozwalającego na porównanie należności i dokonanych wpłat.

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w których przedmiotem sporu jest zaległość z tytułu nieopłaconych składek, sąd nie może poprzestać na niekwestionowaniu przez ubezpieczonego, będącego płatnikiem składek na własne ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, istnienia długu w wysokości wskazanej w decyzji, jeżeli z treści decyzji, jak i okoliczności wskazanych w odwołaniu wynika, że organ rentowy nie ocenił sprawy na podstawie właściwych przepisów obowiązującego prawa. Dotyczy to w szczególności wskazanej w spornej decyzji organu rentowego zaległości z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia zdrowotne. Zgodnie z art. 229 k.p.c. sąd może poprzestać na przyznaniu faktu, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Sąd pierwszej instancji w kwestii zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia zdrowotne, pominął istotną okoliczność wynikającą z odwołania, a także wyjaśnień skarżącego złożonych w toku rozprawy przed tym Sądem, że od grudnia 2007 r. jest on emerytem i jednocześnie w okresie objętym decyzją prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą. Zauważyć przy tym należy, że jak wynika z treści odwołania i wyjaśnień skarżącego złożonych przed Sądem Okręgowym, uznanie przez odwołującego się wysokości długu wynikało z przeświadczenia, jakoby zwolnienie z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia zdrowotne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej dotyczyło tylko tych emerytów, których łączny dochód z tytułu świadczenia emerytalnego oraz prowadzonej działalności gospodarczej przekracza kwotę minimalnego wynagrodzenia. O zwolnieniu emeryta z obowiązku zapłacenia składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej decydują jednak inne przesłanki.

Sąd Okręgowy rozważając sprawę na gruncie przytaczanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szeregu norm obowiązującego prawa, przeoczył istotny w tej sprawie przepis, a mianowicie art. 82 ust. 8 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1793). Zgodnie z tym przepisem, składka na

ubezpieczenie zdrowotne nie jest opłacana przez osobę, której świadczenie emerytalne lub rentowe nie przekracza miesięcznie kwoty minimalnego wynagrodzenia, od tytułu do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, o którym mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. c, w przypadku gdy osoba ta: 1) uzyskuje dodatkowe przychody z tego tytułu w wysokości nieprzekraczającej miesięcznie 50% kwoty najniższej emerytury lub 2) opłaca podatek dochodowy w formie karty podatkowej. Zatem w świetle tego przepisu emeryt prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.; dalej: ustawa systemowa), otrzymujący świadczenie emerytalne w wysokości nieprzekraczającej kwoty minimalnego wynagrodzenia jest zwolniony z opłacania składek na ubezpieczenia zdrowotne w sytuacjach wskazanych w punktach 1) lub 2) art. 82 ust. 8 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. W aktach przedmiotowej sprawy brak jest materiału pozwalającego na zastosowanie bądź odmowę zastosowania tego przepisu. Sąd pierwszej instancji powinien w pierwszej kolejności zbadać wysokość świadczenia emerytalnego skarżącego, pobieranego w okresie objętym decyzją, to jest od stycznia 2012 r. do kwietnia 2014 r., a następnie porównać ustalone kwoty miesięcznej emerytury z wynikającymi z przepisów prawa minimalnymi wynagrodzeniami w spornym okresie i w zależności wyniku tych porównań, poczynić ewentualne dalsze ustalenia faktyczne niezbędne do zastosowania powołanego art. 82 ust. 8 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej bądź wykluczenia możliwości zwolnienia z opłacania składek na podstawie tego przepisu. W sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji przy rozpoznawaniu sprawy nie odwołał się do odpowiednich do przedmiotu sporu przepisów prawa materialnego, a w aktach sprawy brak jest materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie okoliczności faktycznych niezbędnych do zastosowania właściwych przepisów tego prawa, zachodzi podstawa do uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał bowiem istoty sprawy, a nadto wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w postępowaniu sądowym, wywołanym odwołaniem od decyzji organu rentowego, zgodnie z systemem orzekania w sprawach z tego zakresu, sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji. Sąd nie działa w zastępstwie organu rentowego, w związku z czym nie ustala kwestii nieobjętych zakresem decyzji i jego rozstrzygnięcie odnosi się wyłącznie do zaskarżonej decyzji. Skoro zaskarżona decyzja dotyczyła wysokości zaległości z tytułu nieuiszczonych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne to Sąd nie był uprawniony do wydania jakiegokolwiek rozstrzygnięcia odnośnie umorzenia zaległości składkowych, czy też rozłożenia ich na raty. Dopiero prawomocne rozstrzygnięcie określające wysokość zaległości z tytułu składek otworzy odwołującemu się drogę do złożenia wniosku o umorzenie stwierdzonych zaległości składkowych czy też rozłożenia ich zapłaty na raty. Wskutek złożenia nowego wniosku organ rentowy będzie zobowiązany wydać kolejną decyzję, w której ustosunkuje się do treści złożonego wniosku.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości zażaleniem przez organ rentowy. Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie: 1/ art. 386 § 4 k.p.c., przez jego zastosowanie w sytuacji braku podstaw do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, mimo rozpoznania istoty sprawy w pierwszej instancji; 2/ art. 386 § 4 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, mimo iż brak jest podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego w niniejszej sprawie w całości; 3/ art. 386 § 4 k.p.c., przez brak orzeczenia rozstrzygającego co do istoty sprawę w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie stanu faktycznego, ewentualnie nie zachodziły podstawy do przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bowiem w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym ustalono, że wnioskodawca pobierał świadczenie w kwocie wyższej niż minimalne, a zatem nie zachodziły przesłanki do zwolnienia go z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzonej działalności, czego w ogóle nie kwestionowano; 4/ art. 212 § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez ustalenie, że nie wyjaśniono czy wnioskodawca miał obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne, podczas gdy wnioskodawca w oświadczeniu

złożonym na rozprawie w dniu 22 marca 2016 r. stwierdził, iż tego obowiązku nie kwestionuje, a zatem fakt ten nie był sporny między stronami, tym samym brak jest podstaw do ustalenia, czy obowiązek ten istnieje skoro sam płatnik przyznał, że faktycznie miał obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne w spornym okresie; 5/ art. 382 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny ewentualnie nieuwzględnienie faktu przyznanego przez wnioskodawcę przed Sądem Apelacyjnym w dniu 22 sierpnia 2017 r., polegającym na stwierdzeniu, że w spornym okresie odwołujący się pobierał świadczenie emerytalne w kwocie wyższej niż minimalne, a tym samym był zobowiązany do opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne; 6/ art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i uznaniu, że wnioskodawca mógłby być zwolniony z opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne, podczas gdy z oświadczenia złożonego na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2017 r. wynika, iż otrzymywał on świadczenie netto w kwocie 1.700 zł czyli wyższe niż wynagrodzenie minimalne, a zatem żadne przesłanki zwalniające z obowiązku opłacania składek nie mogą być rozpatrywane, ponadto sam wnioskodawca tych okoliczności nie kwestionował. Organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Ł. do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego.

Skarżący wskazał w uzasadnieniu zażalenia, że Sąd drugiej instancji nie przeprowadził w przedmiotowym zakresie żadnego postępowania uzupełniającego, nie żądał jakichkolwiek wyjaśnień, czy złożenia przez organ rentowy stosownych dokumentów. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok, chociaż w większej części odpowiedzi na swoje wątpliwości uzyskał od samego wnioskodawcy, który nie kwestionował zadłużenia, natomiast wyjaśnił powody jego powstania i wnosił o rozłożenie długu na raty bądź jego umorzenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od przypomnienia, że z mocy art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie

ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: "ustawa nowelizująca") nadano nowe brzmienie art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c., a ponadto do artykułu tego dodano § 1¹, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Znowelizowany art. 394¹ k.p.c. stosuje się do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 i art. 11 ustawy nowelizującej). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 11 k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach

uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Obie te przesłanki legły też u podstaw wydanego przez Sąd Apelacyjny orzeczenia kasatoryjnego.

Odnośnie pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem "istota sprawy" w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, art. 221, art. 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, art. 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, art. 519¹ § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem "istota spornego stosunku prawnego". Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia "istota sprawy", zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wpadkowych). "Rozpoznanie istoty sprawy" jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem, a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513).

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego albo nieustalenie wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady zatem przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezajątkowanie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylecia orzeczenia sądu

pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Wracając na grunt niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że nie została spełniona żadna ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylecia wyroku Sądu pierwszej instancji.

Analiza materiału procesowego sprawy uprawnia do przyjęcia, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym - wbrew ocenom Sądu odwoławczego -

nastąpiło rozpoznanie istoty sprawy. Zakres kognicji sądu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych określa treść zaskarżonej decyzji organu rentowego oraz odwołania od tej decyzji. W niniejszym przypadku decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 8 maja 2015 r. dotyczyła ustalenia zaległości ubezpieczonego J.M. wobec Zakładu z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za marzec 2007 r. oraz na ubezpieczenie zdrowotne za okres od stycznia 2012 r. do kwietnia 2014 r. wraz z odsetkami. W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony kwestionował istnienie zaległości składkowej na ubezpieczenia społeczne za marzec 2007 r. i zasadność naliczenia odsetek na należności głównej oraz żądał umorzenia długu lub rozłożenia go na raty. W sytuacji, gdy - jak trafnie skonstatował Sąd Apelacyjny - zaskarżona decyzja nie zawiera rozstrzygnięcia o żądaniu odwołującego się dotyczącego umorzenia zaległości składkowej lub rozłożenia jej na raty, należało rozważyć przekazanie wniosku w tym zakresie organowi rentowemu. Pozostawało natomiast rozstrzygnięcia o trafności stanowiska organu rentowego w kwestiach objętych treścią zaskarżonej decyzji. W tym zakresie Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne i dokonał ich oceny prawnej, a następnie oddalił odwołanie ubezpieczonego stwierdzając zasadność stanowiska Zakładu odnośnie do istnienia zaległości składkowej odwołującego się tak na ubezpieczenia społeczne za marzec 2007 r., jak i na ubezpieczenie zdrowotne za okres od stycznia 2012 r. do kwietnia 2014 r. Nastąpiło zatem rozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Konkluzji tej nie podważa ani potrzeba rozważenia dodatkowego aspektu sporu, jakim jest - niepodnoszone zarówno w odwołaniu od decyzji organu rentowego, jak i w toku postępowania pierwszoinstancyjnego - zagadnienie ewentualnego zwolnienia odwołującego się na podstawie art. 82 ust. 8 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1793) z obowiązku uiszczania składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej z uwagi na wysokość pobieranej emerytury ani konieczność przeanalizowania zadłużenia składkowego na ubezpieczenia społeczne skarżącego za marzec 2007 r. z punktu widzenia możliwości zalecenia na poczet różnicy między należną a uiszczoną składką za ten miesiąc kwot nadpłaconych przez ubezpieczonego we wcześniejszym okresie. Tego rodzaju

dodatkowe ustalenia faktyczne powinny być dokonane przez Sąd odwoławczy w ramach apelacji pełnej, tym bardziej, że ich poczynienie nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Podzielając zarzuty i wnioski organu rentowego, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc